

# 5 gr. SŁOWO 5 gr.

## CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II.

Wtorek 9-go sierpnia 1932 roku.

Nr. 180.

### W HISTORYCZNA ROCZNICĘ.

Uroczystość wymarszu Szlakiem Kadrówki.

W rocznicę przekroczenia oddziałów kadrowej przez granicę rosyjską, rozpoczęły się w Warszawie wieczorem doroczne uroczystości legionowe.

Na placu J. Piłsudskiego zebrały się o godz. 18 delegacje oddziałów Związku Legionistów i pokrewnych organizacji.

Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, kilkudziesięcny pochód ruszył przy dźwięku orkiestr, pod Belweder, gdzie do zebranych wygłoszono przemówienia.

KRAKÓW. Wczesnym rankiem około godz. 3 ej zaczęły się gromadzić na starcie marszu Kadrówki drużyny uczestników tegorocznych zawodów.

Po dokonaniu przeglądu zawodników przez gen. Kasprzyckiego zarząd powiatowy Związku Strzeleckiego, w otoczeniu strzelców ziemi krakowskiej w strojach ludowych wręczył gen. Kasprzyckiemu, jako komendantowi pierwszego oddziału, który ruszył w bój o niepodległość, adres holdowniczy na pergaminie, a ponadto grupa górników z Wieliczki w galowych mundurach wręczyła gen. pamiątkową statuetkę z soli. Gen. Kasprzycki ze

wzruszeniem dziękował za dowód pamięci.

O godz. 4 rano, po przemówieniu wiceprezydenta miasta Klimeckiego, po odczytaniu historycznego rozkazu przez płk. dypl. Rusina, kolejno ruszyły ze startu drużyny tradycyjnym szlakiem pierwszej Kadrowej.

Do Miechowa jako pierwsza przybyła drużyna Zw. Strzeleckiego z

Lublina, najlepszy jednak czas uzyskała na tym etapie (44 km.) 3 drużyna Zw. Strzeleckiego z Poznania — 6 godz. 30 minut.

Z drużyn wojskowych najlepszy czas osiągnął 30 p. strz. kaniowskich — 6 g. 37 m. 22 s.

Jako maksimum czas kwalifikacyjnym wynosił 8 g. 4., w granicach którego przebyły pierwszy etap wszystkie pozostałe drużyny.

W niedzielę o g. 4 rano rozpoczął się drugi etap marszu z Miechowa do Jędrzejowa.

### Niemcy w obronie v. Rintelena.

BERLIN. Odpowiedź niemiecka na protest rządu polskiego z powodu ekscesu radcy legacyjnego, poselstwa niemieckiego w Warszawie von Rintelena została, jak donoszą ze źródeł niemieckich, doręczona posłowi polskiemu w Berlinie. Nota niemiecka podtrzymuje pierwotne stanowisko rządu berlińskiego w kwestji interpretacji pojęcia eksterytorjalności.

### Komuniści na czele strajku we Lwowie.

LWÓW. Pracownicy gminni m. Lwowa postanowili przystąpić do pracy. Warunki proponowane przez prezydium magistratu zostały przez robotników przyjęte. W szczególności zgodzono się na obniżkę płac, natomiast magistrat uznał żądania robotników co do urlopów i mundurów.

Zakończeniu strajku pracowników gminnych we Lwowie towarzyszył znamieny incydent, który wywarł wśród strajkujących wielkie wrażenie. Oto aresztowano jednego z prezosów komitetu strajkowego, tramwajarza Jerzego Kiszkę, którego policja zde-maskowała jako utajonego działacza komunistycznego. Stało się to dzięki przypadkowi, przy sposobności przytrzymania Kiszki przez postunkowego w związku z awanturą w szynku. Podczas szamotania wyleciał z kieszeni Kiszki plik ulotek komunistycznych w języku polskim i ukraińskim. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Kiszki ujawniła cały skład druków komunistycznych, oraz dowody pobierania z mętnych źródeł pieniędzy na cele agitacyjne. Kiszkę odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

### Wiedeń stolicą Rzeszy niemieckiej.

Aneksja Austrii przez Niemcy.

PARYŻ. Berliński korespondent „Liberte” notuje sensacyjną pogłoskę, jakoby po utworzeniu nowego rządu Rzeszy miała nastąpić oficjalna aneksja Austrii przez Niemcy.

Aby zachować pozory prawdy aneksja ma być dokonana w ten sposób, że nie Rzesza niemiecka przyłącza Austrię do siebie, ale Austrija anektuje Rzeszę niemiecką. (!)

Rząd Rzeszy i wszystkie urzędy centralne Rzeszy mają przenieść się do Wiednia, który odgrywać będzie rolę stolicy politycznej, tak jak Waszyngton w Stanach Zjedn.

### Wojna domowa w Niemczech.

Zamachy terrorystów nie ustają.

BERLIN. — Zanotowano szereg nowych zamachów bombowych w Niemczech. Znamienną jest okoliczność, iż szereg aktów teroru, dokonanych od początku bieżącego tygodnia, wydarzyła się mniej więcej o tej samej porze, między 1 a 3 godz. w nocy.

W Brunświku na Starem Mieście wybuchł znaczny ładunek dynamitu, który uszkodził 21 domów, czyniąc spustoszenia w mieszkaniach. Szyby 300 oknach wybite.

W Kilonji u wejścia do wielkiego domu towarowego Karstadta podłożono bombę, która zrujnowała wejście i wyrządziła szkody w kilku okolicznych domach.

Ze Schweringu donoszą, o ponownym wybijeniu wszystkich okien i wyłamaniu drzwi do lokalu redakcji socjaldemokratycznego dziennika „Dass Freie Wort”.

W Annenburgu zdemolowano wiatry jednego ze składów. W Ortelsburgu, poza zamachami na sklepy, podłożono bombę pod urząd skarbowy. Bomba nie eksplodowała. Do mieszkania przywódcy niezależnych socjalistów we Wrocławiu, rzucono granat ręczny. Podobnego zamachu dokonano na mieszkaniu przewodniczącego gminy katolickiej w Schumm pod Kreutzburgiem. W wypadkach tych szczęśliwym zbiegiem okoliczności ofiar w ludziach nie było, powstały jednak pożary, które zdołano stłumić.

Nadprokurator pruski w Królewcu wydał polecenie do władz sądowych, aby ostrzej występowały przeciw wszelkim posiadaczom broni i członkom bojówek, zamieszany w walki uliczne.

BERLIN. — Na budynek centralnego dziennika „Oberschlesische Rundschau” w Raciborzu, dokonano zamachu bombowego. Wybuch uszkodził front domu. Zamachowcy zbiegli.

W Lecu w rejejeji olsztyńskiej do szło do krwawych starć między bojówką narodowo-socjalistyczną a oddziałem Reichsbanneru. Przywódca reichsbannerowców Kotz został zastrzelony.

W Berlinie nieznanymi sprawcy wybijali w kioskach wydawnictw Hugenberga szyby, rzucając do wnętrza kamienie, owinięte w ulotki komunistyczne.

### Hitlerowcy skarżą Severinga.

BERLIN. — Dochodzenia o zdradę kraju wdrożone przeciwko przywódcom partji narodowo-socjalistycznej

na skutek skargi byłego rządu pruskiego zostały na zlecenie nadprokuratora Rzeszy wstrzymane.

Obecnie partja narodowo-socjalistyczna wystąpiła ze skargą przeciwko byłemu min. Severingowi i b. prezydentowi policji berlińskiej Grzesińskiemu.

### Gen. Schleicher—Hitler.

BERLIN. — W związku z wiadomościami o pertraktacjach gen. Schleichera z Hitlerem, prasa dowiaduje się, że Hitler żąda dla siebie w nowym rządzie Rzeszy stanowiska kanclerza i trzech tek ministerjalnych dla swej partji, godząc się na pozostawienie w rządzie von Papena i gen. Schleichera.

W kołach zbliżonych do v. Papena mówią, iż godzi się on na oddanie trzech tek hitlerowcom, chce jednak pozostać na stanowisku kanclerza.

Po ukonstytuowaniu się nowego rządu, Papen domagać się będzie uchwalenia pełnomocnictw i odroczenia parlamentu do stycznia, aby rząd na najbliższe miesiące mógł mieć wolną rękę do przeprowadzenia pewnych planów politycznych i gospodarczych.

BERLIN. — Na wniosek przywódcy narodowo-socjalistycznej frakcji Kube go przewodniczący sejm pruskiego Kerri, również hitlerowiec, odwołał za powiedzianą na dzień 16 i 17 bm. sejsję sejm pruskiego.

Wniosek swój Kube uzasadniał tem, iż za kilkanaście dni odbyć się ma wielki zjazd wszystkich członków narodowo-socjalistycznych frakcyj parlamentarnych w sejmie pruskim i Reichstagu.

### Nowe rekordy na Olimpiadzie.

Szwedzi wygrywają pięciobój.

LOS ANGELES. W dalszym ciągu Igrzysk X Olimpiady wyniki były następujące:

Finał 5 klm.: 1) Lehtinen (Finl.) 14:30, 2) Hill (USA), 3) Virtanen (Finl.).

Bieg 400 mtr.: Finał wygrywa Carr 46,2 — rekord światowy, 2) Eastman 46,4, 3) Wilson, 4) Williams, 5) Gordon, 6) Golding.

W pięcioboju nowoczesnym bieg piływacki 300 mtr. wygrał Thofeldt 4:32,6 przed Pagninem 4:34,3 i Bradym 4:37,8. Prowadzi w ogólnej klasyfikacji Mayo.

W dziesięcioboju Siedlecki miał

następujące wyniki: 100 m. — 11,6 (10-te miejsce), skok w dal 642 (12-te), kula — 13,56 (5-te), wwyż — 170 (6-te miejsce).

Pięciobój nowoczesny zakończony został biegiem naprzelaj. Szwedzi odnieśli tu wielki sukces. Por. Oxenstierna zajął pierwsze, por. Lindman — drugie, por. Thofeldt czwarte miejsce. Trzeci był Amerykanin Mayo.

W lekkiej atletyce w przedbiegach sztafety 4x100 mtr. padł odrazu rekord światowy pobity przez Amerykę w czasie 40,6 sek. Niemcy mieli czas 41,2 sek.

### Sukces Polski

na międzyparlamentarnej konferencji ekonomicznej.

BRUKSELA. W Ostendzie obradowała rada międzyparlamentarnej konferencji ekonomicznej.

Polskę reprezentowali sen. Jerzy Iwanowski, oraz pos. Choinski i Dziebuszycki. Delegacja polska podjęła inicjatywę postawienia na porządku dziennym przyszłej plenarnej konferencji międzyparlamentarnej w Rzymie sprawy odbudowy Europy wschodniej i środkowej.

Sen. Iwanowski imieniem delegacji polskiej, czeskosłowackiej, bułgarskiej i jugosłowiańskiej uzasadniał tezy bloku państw rolniczych w związku z odbudową Europy.

Delegacja włoska poparła wniosek sen. Iwanowskiego, który przeszedł jednogłośnie. Referent sprawy odbudowy Europy wschodniej i środkowej przyznany został Polsce. (PAT).

### Narada w Min. Rolnictwa w sprawie kłeski rdzy.

WARSZAWA. W dniu 9 b. m. odbędzie się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych konferencja w sprawie rozmiarów tegorocznego zasięgu rdzy zbożowej i sposobów przyjęcia z pomocą ludności tych okręgów rolniczych, które rdza dotknęła, przede wszystkim drogą zaopatrzenia rolników w ziarno do siewu, o ile to byłoby konieczne. Poza tem konferencja ma ustalić środki zapobiegania rozszerzaniu się rdzy w przyszłości.

W obradach konferencji wezmą udział przedstawiciele banków państwowych, centralnego komitetu do spraw finansowo-rolnych, organizacji rolniczych i rolniczo-naukowych, oraz urzędów wojewódzkich z Kielc, Krakowa, Lublina, Lwowa i Tarnopola.



Na stadionie pływackim wobec 8000 widzów odbył się przedbiegi pań i panów na 100 mtr. Wśród pań na pierwsze miejsce wysunęła się Amerykanka Saville, która czasem 1:08,5 ustanowiła nowy rekord olimpijski. Madison miała czas 1:08,9.

Wśród panów sensacją było weliminowanie Baranego w półfinale. Najlepszy czas miał Japończyk Miyazaki — 58 sek. (rekord olimpijski). Wszyscy finaliści mieli wyniki poniżej minuty. Do finału wchodzi Japończyk Miyazaki, Kawaiishi i Takahashi, Amerykanie Schwartz i Kalili, oraz Kanadyjczyk Thompson.

Do finału szermierki na szpady weszli Ameryka, Włochy, Francja i Belgja.

W dziesięcioboju rano rozegrano bieg 110 mtr. przez płotki i rzut dyskiem. Płotki wygrał Niemiec Wegner 15,4 przed Tisdallem i Hartem. Dysk Amerykanin Bausch 44,58 przed Sievertem, Bacsalmassym i Eberlem.

W przedbiegach pływackich na 200 mtr. st. klas. pań najlepszy wynik miała Dennis (Australja) 3:08,2. Inne przedbiegi wygrały Jacobsen (Danja) 3:12,7 i Japonja Maehata 3:10,7.

Również w sztafecie 4x400 mtr. Ameryka pobiła rekord światowy uzyskując czas 3.11.8. Do finału zaklasyfikowały się nadto Niemcy, Włochy, Japonja, Anglja i Kanada.

### Niemcy, Włochy i Japonja wystąpią z Ligi Narodów.

PARYŻ. Angielski korespondent „Echo de Paris” donosi, iż krążą tam pogłoski, że Japonja, Niemcy i Włochy, wystąpią już wkrótce z Ligi Narodów.

Japonja daje do zrozumienia, że jej decyzja w tym kierunku byłaby niewzruszona, gdyby, relacje Leytona wypadły dla niej niekorzystnie. Co do Niemiec, to jej taktyka uchylenia się od spłacania długów handlowych, jak to czyni względem reparacji, wywołuje w londyńskich kołach finansowych wiele niezadowolenia. — Mimo to, Anglja gotowa jest zaproponować Francji poczynienie dalszych ustępstw w kwestji rozbrojenia, w nadziei złagodzenia stanowiska rządu niemieckiego.

**DZWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”**

Wielki podwójny program dla wszystkich! — I program: to milion cudownych epizodów! Sto tys. śmiechu!

**SKANDAL PAPY**

II program: to żywiołowy temperament, bajeczna w pięknym hiszpańskim filmie p. t. **PIESŃ TRUBADURA**

Szczegół w afiszach.

## DZWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-ga ALEJA 27

Dzisiaj i dni następnym. — **NADZWYŻAJNY SENSACYJNY PROGRAM!**

**SCOTLAND YARD** (Organizacja Detektywów) Tragedja człowieka o dwóch obliczach, tropionego jak zwierzyzna. — W rolach głównych: piękna **J. Bennet** i **E. Lowe**.

Nad program udał się nam zatrzymać jeszcze na kilka dni: Największą światową sensację dnia! Rozwiązanie intrygującej zagadki bytu! Co każdy powinien wiedzieć? **Tajemnica życia** (Miłość w przyrodzie)

W kwestji Włoch, panuje w Londynie niepewność ze względu na to, że rząd włoski nie ujawnił dotychczas swych zamiarów.

O ile hitlerowcy obejmą władzę i zdecydują się wystąpić z Ligi, to wedle panującej opinii, możliwe jest, że również Włochy, jako częściowo związane z Niemcami, przyłączyłyby się do tego kroku.

### Zatarg paragwajsko-boliwijski.

BUENOS AIRES. Rząd paragwajski przyjął bez żadnych zastrzeżeń propozycje unji panamerykańskiej podania arbitrażowi sporu paragwajsko-boliwijskiego. Boliwja natomiast odrzuciła podobno propozycje, oświadczając jakoby, iż zdecydowana jest położyć kres zatargowi w sprawie Gran Chaco, zapewniając sobie dostęp do tego terytorjum przez rzekę Paragwaj. Zdaniem rządu boliwijskiego — armja boliwijska, pozostająca w Gran Chaco, znajduje się na własnym terytorjum.

LONDYN. Z Assuncion donoszą, że wojska boliwijskie zaatakowały fort paragwajski Prezydent Avala, ale zostały odparte z wielkimi stratami. Wiadomość ta przyczyniła się do wzmożenia nastrojów wojennych w Paragwaju.

### W kotle chińskim.

LONDYN. Rząd chiński zaprotesował u rządu japońskiego przeciwko likwidacji chińskich urzędów pocztowych w Mandżurji. Protest zapowiada, iż rząd chiński ma zwrócić się do Trybunału Haskiego o wydanie wyroku w tej sprawie.

LONDYN. Rząd mandżurski mianował obywatela amerykańskiego Georgea Rea w charakterze obserwatora rządu mandżurskiego przy Lidze Narodów.

SZANGHAJ. Nagle ustąpienie premiera rządu nankińskiego Wang-Czing-Weja stało się zaczątkiem przesilenia rządowego.

Wang-Czing-Wej miał ustąpić z powodu niezadowolenia władz z jego pasywnego stanowiska w sprawie Mandżurji.

LONDYN. Według doniesień konsula japońskiego w Tien-Tsinie zamordowano wielu Japończyków i Koreańczyków.

jakkolwiek jestem oskarżony o spełnienie ohydnej zbrodni, najprostszą przyzwyczajoną skłonić pana powinna, jak mi się zdaje, do postępowania ze mną jak z człowiekiem, który być może jest niewinnym i nie przedłużać bez potrzeby moich cierpień.

— Nie potrzebuję słuchać nauk od pana!

— Nie mam bynajmniej zamiaru dawać ich panu, lecz upominam się w imieniu ludzkości... Należą mi się niejaki względy.

— Milcz pan i strzeż się! Zachowanie się pańskie, uprzedzam pana, może tylko pogorszyć położenie i tak już dość groźne...

Raul chciał mówić.

Sędzia śledczy nie pozwolił i rzekł, rzucając okiem na papier, na którym spisane było pierwsze pośpieszne badanie młodego człowieka:

— Nazywasz się pan Raul, wicehrabia de Challins... Masz pan dwadzieścia pięć lat. Jesteś pan sierotą bez ojca i matki i byłeś wychowywany przez swego wuja, hrabiego Maksymiljana de Vadans. Wszak to pan zeznałeś?

— Tak panie...

— Przynajmniej pan, że wuj pański otaczał pana staraniami, okazywał panu czułość prawdziwie ojcowską?

— Przynajmniej...

— Znalazłeś pan jednakże, że zbyt długo żyje. Jakiej trucizny użyłeś pan, aby go zabić?

LONDYN. Z Tokio donoszą, iż w północnej Mandżurji rzeka Sungari i inne mniejsze wystąpiły z brzegów, przecinając ruch kolejowy.

## Z różnych stron w kilku wierszach.

— P. Prezydent Rzplitej wyjechał do swego zameczku na Kubalance (Słask), gdzie spędzi kilka dni.

— Marszałek Piłsudski wziął udział w święcie pułkiem 1 pułku piechoty legionowej i odebrał defiladę. Tłumy ludności witały niezwykle entuzjastycznie Pana Marszałka.

— Na zjazd Legionistów przybędą do Gdyni liczni dziennikarze z Francji, Anglii, korespondenci berlińscy, prasy amerykańskiej oraz wielu innych dziennikarzy.

— Polska ma wkrótce otrzymać zaproszenie rządu Stanów Zjednoczonych do wzięcia udziału w nowoustanowionem święcie ku czci Kazimierza Pułaskiego, które odbędzie się 11 października br.

— Na tle sporu o łakę miała miejsce krwawa bójka między mieszkańcami wsi Gajęcice, a mieszkańcami ze wsi Patrzykowa (pow. radomszczański). Szczególnie zaciekle walczyły kobiety. 20 osób odniosło rany. Policja aresztowała kilku podżegaczy.

— W czasie międzynarodowych konkursów szybownictwa w Niemczech Polska odniosła wielki sukces zdobywając nagrodę honorową Aeroklubu niemieckiego. Ponadto piloci polscy zdobyli około 1000 marek nagrody.

— Władze gdańskie wydały nowy zakaz urządzania demonstracji publicznych pod gołem niebem. Zarządzenie to stoi w związku z obecnością w Gdańsku dyrektora biura informacyjnego Ligi Narodów.

— We Wiedniu stwierdzono nowy wypadek trądu u kupca tureckiego, który przybył z Konstantynopola do Wiednia.

— W Buenos Aires spalono 2 tys. worków kawy, wagi 300 tys. kg. dla utrzymania wysokich cen.

— W Kanadzie wykryto spisek na życie angielskiego ministra kolonii, Thomasa. Zamach miał być dokonany podczas otwarcia kanału Welland. Aresztowano szereg osób.

Raul zawołał z oburzeniem:

— Pytasz mnie pan, jakiej użyłem trucizny! — Ależ to okropne, mój panie! Pytanie to, które mi zadałeś, burza mnie. — Oskarżenie takie jest ohydne! Dlaczego oskarżasz mnie pan o zbrodnię, kiedy nie masz nawet dowodu, że ona była spełnioną?

Pegardliwy uśmiech ukazał się na ustach sędziego.

— A więc taki jest pański system obrony? — rzekł. — Kiedy oskarżenie powie: — Otrułeś hrabiego de Vadans: odpowiesz: Jakim sposobem wiecie, że hrabia został otruty?

— Naturalnie! odpowiem tak! Powtarzać będę to zawsze, aby mnie skazać, potrzeba będzie dowodów!

— Dowodów!... Mamy je.

— Jakże?

— Podstawienie pustej trumny w miejsce trumny, zawierającej ciało jasnym jest dowodem winy.

— Jestem niewinny tej zamiany.

— Dowiedz pan tego!... Milczysz! Oczywiście przygniata pana! Kazałeś pan usunąć trumnę, aby nie znaleziono śladów zbrodni...

— Zaprzeczam temu.

— Nie chodzi o zaprzeczenie, trzeba dowieść!... Oh! logika jest niezwalczona!... Wszystko się wiąże! Dlaczego nie wezwałeś pan lekarza do chorego wuja?

— Nie chciałem żadnego widzieć.

— Komuż to powiedział?

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Wtorek 9 sierpnia Romana M. i Rusktyka.

Wschód słońca: o g 4.10 Zachód 19.12

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedziałku na wtorek: I Aleja, Wieluńska.

W nocy z wtorku na środę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

**Przed przyjazdem P. Prezydenta Rzplitej.** Jak się dowiadujemy, powitanie P. Prezydenta R.P. przez władze miejskie odbędzie się na Nowym Rynku, gdzie ustawią się również cechy, organizacje, szkoły ze sztandarami oraz kompanja 27 p. p. Nadto w powitaniu wezmą udział reprezentanci społeczeństwa i osoby zaproszone, które będą musiały zaopatrzyć się w bilety imienne.

**Ulgi kolejowe dla pańników w roku jubileuszowym.** Biuro Kwaterunkowe Uroczystości Jubileuszowych na Jasnej Górze donosi, że dla licznych rzesz pańników przybywających w roku jubileuszowym do Częstochowy, uzyskało daleko idące ulgi od Ministerstwa Komunikacji, a mianowicie:

1. przy przejazdach pociągami normalnymi:

a) dla grup składających się co najmniej z 15 osób — 33,3 proc. zniżki, przyczem na 30 płaćących jedną osobę danej grupy przewozi się bezpłatnie;

b) dla grup, składających się co najmniej z 50 osób — 50 proc. zniżki;

2. przy przejazdach pociągami umyślnie uruchomionymi:

a) dla grup składających się co najmniej z 200 osób — 60 proc. zniżki;

b) dla grup składających się co najmniej z 250 osób — 66,6 proc. zniżki.

Uwagi: Ulgi kolejowe, wymienione pod 1 a i b, można uzyskać przez pisemne zgłoszenie: organizacyj, komitetów, ks. proboszczów itp., skierowane do urzędu stacji rozpoczęcia podróży przynajmniej na 48 godzin przed zamierzonym wyjazdem.

Zgłoszenia powyższe powinny zawierać: 1) cel podróży, 2) kierunek przejazdu, 3) ilość uczestników, 4) klasę wagonu, 5) rodzaj pociągu (osobowy czy pośpieszny), wreszcie 6) wyraźnie napisane imię i nazwisko oraz dokładny adres kierownika pielgrzymki.

Zgłoszenie wspomniane może być

Dr. med.

**T. BILUCHOWSKI**

obecnie mieszka II Aleja Nr. 37.

Przyjmuje od g 4-ej do 6-ej po poł.

454-6

KSAWERY DE MONTEPIN. 100

## Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

Sędzia pragnął zebrać jaknajwięcej wyjaśnień, zanim rozpocznie ten straszny pojedynek pomiędzy sprawiedliwością a człowiekiem podejrzanym o zbrodnię.

Po zebranych wyjaśnieniach, sędzia czuł się silnym i pewnym zwycięstwa.

Podtrzymywany czystością sumienia Raul wszedł z czolem w górę podniesionem. Spojrzenie jego i postawa okazywały zadziwiająca pewność siebie.

Sędzia rzucił na niego spojrzenie przenikliwe.

Pewność ta młodego człowieka nie podobała mu się... postawę jego pełną stałości i godności uważał za bezczelną junakierję.

Raul zbliżył się do biurka, po za którym siedział sędzia.

— Pozwól mi pan zapytać — rzekł dlaczego od tyłu dni, dni tak długich, nie raczyłeś pan dać mi sposobności wytłomaczenia się, wzywając mnie do siebie?

— Nie jesteś pan tutaj po to, aby zapytywać, lecz aby odpowiadać... — odrzekł sędzia suchym tonem.

— Wiem o tem, mój panie, lecz

— Mnie.

— A pan powtórzyłeś to kamerdynerowi, ale stary ten sługa nigdy nie podobnego nie słyszał z ust swego pana...

— Mój wuj wstręt miał do lekarzy — odrzekł Raul — mówił często, że nigdy, ani w żadnym wypadku członek fakultetu medycznego nie przestąpi progów jego pałacu.

— Jakż tego dowód? — zapytał sędzia.

— W mojem twierdzeniu.

— Twierdzenie to nie ma żadnej wartości, zarówno jak i cały pański system obrony. — Prawda jest, żeś pan odosobniał chorego, aby móc robić, co się panu podobało... Oddalałeś od łóżka umierającego reprezentantów nauki dlatego, że byliby przeszkodą w spełnieniu zbrodni, wstrzymaliby rękę zabójcy... Najbliżsi nawet krewni, baronowa de Garennes ani jej syn nie mogli się zbliżyć.

— Mój wuj nie chciał widzieć ani swej siostry, ani siostrzeńca.

— Kłamstwo! Obawiając się ich przenikliwości, postawiłeś pan nieprzebytą przeszkodę między nimi, a hrabią de Vadans. Dopiero po śmierci uprzedziłeś ich, kiedy w niczem już przeszkodzić nie mogli... Cóż możesz na to odpowiedzieć?

— To tylko, że przypisujesz mi pan czyni, których niedopuszciliem się i zamiary, których przysięgam, nie miałem... D. c. n.



uwzględnione przy mniejszych grupach nawet na godzinę przed odejściem wyznaczonego do wyjazdu pociągu, ale tylko wtedy, o ile przytem nie zajdzie potrzeba dostarczenia oddzielnych wagonów, lub zwiększenia siły pociągowej.

Na przejazd ulgowy danej grupy kolej wyda bilet zbiorowy, a oprócz tego każda z uczestniczących w pielgrzymce osób otrzyma bilet kontrolny za opłatą 10 gr.

W celu uzyskania ulg kolejowych pod 2 a i b. — urządzający pielgrzymkę powinni przynajmniej na 7 dni przed tem zwrócić się pisemnie do tej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, w której obrębie leży stacja rozpoczęcia podróży.

Zgłoszenie pisemne musi zawierać wszystkie dane jak pod 1.

Dyrekcja może zażądać złożenia kaucji w wysokości 500 zł.

Kaucję tę ma kolej prawo zaliczyć na swoje dobro, o ile zamawiający pociąg odwoła lub z niego nie skorzysta.

Dla przejazdu pojedynczych osób może być zastosowana ulga taryfowa — ustalająca 50 proc. zniżki w drodze powrotnej. Ulga ta stosowana będzie na podstawie imiennych zaświadczeń (kart uczestnictwa), które wydawać będzie pielgrzymkom Komitet Wykonawczy Uroczystości Jubileuszowych w Częstochowie, Aleja 64.

**Dotatki za pracę nocną.** Zgodnie z postanowieniem Rady ministrów, wprowadza Min. Poczty i Telegrafów specjalne dodatki dla urzędników za pracę nocną. Funkcjonariusze od 8 stopnia służbowego w wyższym otrzymywać będą 20 gr. za godzinę, zaś niżsi urzędnicy 15 gr. na godzinę.

**Akademja Legionowa.** W uroczystą sobotę odbyła się, w wypełnionej do ostatniego miejsca sali Teatru Kameralnego, wspaniała akademja — ku uczczeniu czynu z dnia 6 sierpnia 1914 roku. Szczegółowe sprawozdanie podamy w dniu jutrzejszym.

**Baczność strzelcy!** W dniu 10 sierpnia b. r. o godzinie 18 zarządzam zbiórki strzelców ćwiczących oddziału Częstochowa, na placu koszarowym 27 p. p., celem zorganizowania kom. honorowej Z. S.

**Statystyka chorób zakaźnych i zgonów.** Miejski Wydział Zdrowia zanotował w ub. tygodniu 11 wypadków zaziębnięć na choroby zakaźne, w tem na: dur brzuszny — 5, błonicę 4, odrę — 1 i krztusiec — 1. W tym tygodniu zmarło w naszym mieście 22 chrześcijan i 8 żydów.

**Nowa orkiestra w „Savoy“.** Od kilku dni w restauracji „Savoy“ z wybitnym powodzeniem koncertuje nowy zespół muzyczny pod dyktando znanego w naszym mieście artysty i dyrygenta p. Fr. Szmulewicz. Orkiestra posiada bogaty repertuar z zakresu muzyki jazzbandowej i koncertowej.

Sala została ozdobiona artystycznymi sylwetkami artysty malarza p. Piwowarczyka.

**„Kiliński“ w Miejskim Teatrze Letnim.** W poniedziałek i dni następujących Miejski Teatr Letni w parku 3 Maja daje barwne i ciekawe widowisko historyczne Bałuckiego p. t. „Kiliński“, osnute na tle wydarzeń powstania Kościuski.

**Wieczór humoru Leona Wyrwicza.** Znakomity humorysta Leon Wyrwicz wystąpi dziś, w poniedziałek, o godz. 21-szej poraz drugi i ostatni z revellersami polskimi znanymi z radia i płyt gramofonowych w nowym repertuarze. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11 do 12 i od 17 do końca przedstawienia.

**Sposzony koń stratawał przechodniów.** Na rogu ul. Narutowicza i Fabrycznej wydarzył się w ub. sobotę wypadek, który tylko cudem nie pociągnął za sobą tragiczniejszych następstw. Sposzony przez przejeżdżający samochód koń p. Franciszka Mermera ze wsi Mirów wjechał całym pędem wraz z wozem na chodnik, wprost na pp. Romana i Wandę Florczyków (Zabia 14—16), którzy odnieśli liczne obrażenia ciała.

## Dźwiękowe „GRAND-KINO“

Od piątku, 5 sierpnia i dni następujących. — Ostatnia, jedna z najlepszych, kreacja niezapomnianej „Rozwódkii“ Normy Shearer w filmie ilustrującym zło rozumiane dążenie — **Obcym wolno całować** kobiet do równouprawnienia. W pozostałych rolach: R. Montgomery, Neil Hamilton i C. Montenegro. NAD PROGRAM: Dźwiękowy przegląd wydarzeń światowych.

## Do Ogółu Rodziców i Opiekunów Młodzieży Szkolnej m. Częstochowy.

Dnia 14 sierpnia b. r. Grod nasz witać będzie Najwyższego Dostojnika Państwa, Pana Prof. D-ra Mościckiego Ignacego, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który przybywa złożyć hołd Królowej Polski, Najświętszej Marji Pannie.

Obowiązkiem zatem Rodziców i Opiekunów Młodzieży Szkolnej jest zgotować Temu, Najlepszemu Ojcu i Największemu Opiekunowi Młodzieży gorące powitanie, które będzie wyrazem należytej Mu wdzięczności i głębokiego przywiązania.

Należy pokazać swoim dzieciom ten żywy ideał poświęcenia się w służbie Ojczyźnie, — Tego, — który dbając o wszystko i wszystkich — zapomina o Sobie.

Z uwagi na powyższe, Międzyszkolna Komisja Porozumiewawcza — prosi ogół Rodziców i Opiekunów o spowodowanie, aby uczniowie i uczennice wszystkich szkół, istniejących na terenie miasta Częstochowy, zjawili się **w dniu 13 b. m. o godz. 10-ej rano** (w przeddzień przyjazdu Pana Prezydenta) w siedzibie swoich szkół celem odbycia próbnej zbiórki i szczegółowego omówienia programu na dzień następny, w którym udadzą się pod opieką swoich szkolnych wychowawców na miejsce powitania.

MIĘDZYSZKOLNA KOMISJA POROZUMIEWAWCZA.

## W sprawie podatku szarwarkowego.

W czwartek, dnia 28 lipca 1932 r. w lokalu Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego w Częstochowie odbyło się nadzwyczajne zebranie członków tegoż Towarzystwa w sprawie opłat pieniężnych z wymiaru za rok budżetowy 1931 | 32, wynikłych z zamiany świadczeń w naturze.

Zebranie zagał p. Musiał, przewodniczył zaś zebraniu p. J. Więclawski, asessorowali p. p. Łechowski i Rzykiecki, sekretarował p. Ziemia.

Sprawę opłat pieniężnych z wymiaru za rok budżet. 1931 | 32 referował p. Musiał.

Ponieważ stoimy na gruncie rzeczowej współpracy szerokich warstw społeczeństwa naszego z czynnikami rządzącymi, zarówno państwowymi jak i miejskimi, przeto naczelną troską naszą jest tępic demagogję domorosłych trybunów ludu, która tyle złego wyrządziła młodemu organizmowi państwa.

Znając życzliwy stosunek obecnego Zarządu Miasta i starania jego o należyty rozwój rzemiosła w mieście naszym, zaskoczeni byliśmy referatem p. Musiała tembardziej, że w zebraniu wziął udział cały szereg osób znanych ze swych prac samorządowych. Postanowiliśmy sprawę gruntownie wyświetlić i dlatego nie zabieraliśmy wcześniej głosu.

Po zaciągnięciu informacji u miarodajnych czynników doszliśmy do wniosku, że p. Musiał przystąpił do wygłoszenia referatu bez uprzedniego przygotowania się i bez znajomości przedmiotu (o złą wolę nie posadzamy go), a mianowicie oświadczył on w zakończeniu:

1) że opłaty pieniężne wynikłe z zamiany świadczeń drogowych, t. zw. przez niego „podatku szarwarkowego drogowego“ mogą mieć zastosowanie tylko do gruntów lub nieruchomości; 2) że Tymczasowy Zarząd miasta nie posiada uprawnień do wprowadzenia nowych podatków.

Twierdzenia powyższe dowodzące nieświadomości zasadniczych spraw nie tylko, że są błędne, ale i z uwagi na osobę prelegenta oraz tak poważne Stowarzyszenie jak Okręgowe Towarzystwo Rzemieślnicze wprost niepoważne i przynoszą ujmę przedewszystkiem Okręgowemu Towarzystwu Rzemieślniczemu, bowiem:

a) Tymczasowy Zarząd miasta posiada uprawnienia Magistratu i Rady Miejskiej z tem jedynie ograniczeniem, że nie może zbywać i zamieniać nieruchomości miejskich oraz zaciągać nowych pożyczek. (Art. 66 ust. przedostatniego Dekretu o Samorządzie Miejskim., Dz. Praw Nr. 13 poz. 140). Może przeto i musi wprowadzać wszelakiego rodzaju podatki, opłaty i inne świadczenia niezbędne na pokrycie obowiązków, ciążyących na gminie miasta Częstochowy z mocy odońnych ustaw i zobowiązań zaciągniętych na podstawie uchwał, poprzednich Rad Miejskich.

b) do opłat pieniężnych wynikłych

z zamiany świadczeń drogowych w naturze mogą być pociągani wszyscy mieszkańcy miasta, opłacający podatki bezpośrednio, a przeto i właściciele przedsiębiorstw przemysłowych, wykupujących świadectwa przemysłowe, a nie tylko właściciele gruntów oraz nieruchomości (Art. 30 Ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 6, poz. 32).

W tem miejscu zaznaczyć należy, że Tymczasowy Zarząd Miasta, zdając sobie sprawę z trudnego położenia finansowego mieszkańców miasta, ograniczył omawiane opłaty do minimum, a mianowicie od przedsiębiorstw przemysłowych:

- |    |           |        |        |
|----|-----------|--------|--------|
| a) | kat. VIII | do zł. | 1.50;  |
| b) | „ VII     | „      | 6.00;  |
| c) | „ VI      | „      | 12.00; |
| d) | „ V       | „      | 30.00; |
| e) | „ IV      | „      | 90.00  |

Łączna suma przewidziana z opłat pieniężnych z zamiany świadczeń drogowych od wszystkich mieszkańców miasta Częstochowy ustalona została wszystkiego na zł. 45.000, inne natomiast miasta wprowadziły w tym samym roku, t. j. 1931 | 32 opłaty w kwotach znacznie wyższych, np. Sosnowiec zł. 170.000, Zawiercie (trzy razy mniejsze od Częstochowy) zł. 90.000.

Koszt budowy i utrzymania dróg w mieście wyniósł za rok budżet. 1931/32 zł. 397.288, suma przeto zł. 45.000 jest w porównaniu z ogólnym wydatkiem więcej niż umiarkowana.

Dziwić się należy i p. Więclawskiemu, od którego jako b. wieloletniego Radnego i członka Zarządu Miasta należałoby spodziewać się więcej znajomości spraw dotyczących Samorządu Miejskiego aniżeli od p. Musiała, że i on wyświadcza niedźwizną przysługę Okręgowemu Towarzystwu Rzemieślniczemu, a następnie ogółowi mieszkańców miasta, twierdząc, w swem publicznem wystąpieniu, że miasta nie mają prawa wprowadzenia świadczeń drogowych w naturze i zamienienia ich na opłaty pieniężne, jak według jego zdania miał orzec Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Najwyższy Trybunał Administracyjny tego nie orzekł i nie mógł orzec, ponieważ sprawę tę reguluje jasno art. 29 Ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6, poz. 32), który głosi wyraźnie, że dla budowy i utrzymania dróg Rady Gminne względnie Miejskie mogą wprowadzać obowiązkowe dla mieszkańców świadczenia drogowe w naturze i następnie art. 31 — że świadczenia drogowe w naturze mogą być zastąpione bezwzględną opłatą pieniężną.

Wracając jednak do zasadniczej sprawy — to jest wysokości opłat — stwierdzić należy ich niski wymiar, krzyk zaś podniesiony w obronie „rzekomo uciszonego rzemiosła“ jest niewspółmierny ze stanem faktycznym.

**Komuniści przed sądem.** Na wokandę Sądu Okręgowego wejdzie niedługo sprawa dwóch wybitnych działaczy komunistycznych Piotra Stanisława Sadowskiego z Rawy Mazowieckiej i Jana Kupczyńskiego z Radomska, oskarżonych o intensywną działalność wywrotową w latach ubiegłych na terenie powiatu częstochowskiego, radomszczańskiego i piotrkowskiego. Rewizja dokonana u obydwoich oskarżonych ujawniła szereg materiałów kompromitujących.

**Niefortunny występ „dolinarza“ na Jasnej Górze.** W kaplicy Jasnogórskiej ujęto na gorącym uczynku kradzieży Bronisława Konieczkę, zawodowego „dolinarza“. Korzystając z tego, że wszyscy obecni w kaplicy zatopieni byli w gorących modłach, Konieczko wyciągnął z kieszeni klęczącej przed nim nauczycielki szkoły powszechnej z Żywca p. Anny Maruszczakówny około 40 zł. gotówką i zamierzał ułotnić się, czemu jednak przeszkodzono. Oddano go w ręce policji, która osadziła go w areszcie.

### Pożar od krótkiego spiecia.

W sobotę około godz. 22 Straż Ogniowa zaalarmowana została wiadomością o pożarze, jaki wybuchł w domu nr. 16 przy ul. N. M. Panny. Na miejsce pożaru wyruszyło niezwłocznie pogotowie Straży i pod kierownictwem kom. Serednickiego rozpoczęło energiczną akcję ratunkową. Palni się drewniany pawilon, w którym znajduje się zakład fotograficzny p. Nowaka. Po kilkunastu minutach ogień został ugaszony. Spłonęła kamera do wywoływania klisz, zaś reszta budynku ocalała. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spieście przewodów elektrycznych.

### Tragiczny wypadek.

W wsi Kuleje zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padła 32-letnia Helena Gawlikowska. W chwili kiedy przechodziła przez drogę, stojąc przed pobliską karczmą para koni, należąca do Franciszka Butkiewicza ze wsi Koźlice, spłoszyła się z niewiadomych przyczyn i najechała na przechodzącą Helenę Gawlikowską, przebijając ją dyszlem wozu.

Gawlikowska wskutek rany odniesionej zmarła w kilka minut. Właściciel koni, Butkiewicz za pozostawienie koni bez dozoru, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

**Mili sąsiedzi.** Do komisariatu policji zgłosiła się p. Janina Matuszczyk (Chłopińskiego 146) i zameldowała, że syn jej Czesław schwytał na gorącym uczynku kradzieży cebuli i ogórków z pola dwóch braci Wosików, zam. w tym samym, co ona domu.

Wosikowie, widząc się zdemaskowanymi, rzucili się na p. Matuszczyka i pobili go. Awanturkami i złodziejami w jednej osobie zajęła się policja i niewątpliwie zapewni im bezpłatny wikt i opierunek w więzieniu.

**Pożar we wsi Grabówka.** We wsi Grabówka wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w stodole p. Agnieszki Kaneli. Ogień przeniósł się następnie na sąsiednią stodołę. Obie stodoły wraz z brogiem słomy i zbożem spłonęły. Straty wynoszą 2 tys. zł.

### Kradzieże.

— Do mieszkania p. Jana Dębniaka dostali się przez otwarte okno złodzieje i skradli garderobę, obuwie i żelazko do prasowania, ogólnej wartości 550 zł.

— P. Franciszkowi Przygodzkiemu, zam. we wsi Brzeziny, w czasie nabożeństwa na Jasnej Górze, skradziono portfel, zawierający 115 zł.

— Niewykryty dotąd złodziej skradł p. Alterowi Kozłowskiemu (St. Rynek 15) z kieszeni zegarek nikłowy, wartości 7 zł.

**Tylko jeden tani kurs Chemicznego** czyszczenia, prania i farbowania, podług ostatnich zdobyczy wiedzy i kilkunastoletniej mej praktyki, który usamodzielnia każdą panią przy dziennym zarobku 20 zł. i więcej. Zgłoszenia od zaraz do Chemicznej pralni i Farbiarni p. f. „Jadwiga“ Katedralna 4 (dawniej Strazacka 17).

**Zgubiono** książeczkę Kasy Chorych na imię Przemysława Barańskiego Nr. 997.34



## Z KRAJU.

## Zemsta oszukanego wieśniaka.

Stanisław Bartnik, był właścicielem 15-morgowego jałowego bo piaszczystego terenu we wsi Szerszeniów, w powiecie wieluńskim.

W roku bież. dokonano badań geologicznych, w rezultacie których ustalono, że na terenie sąsiedniej wsi oraz majątku znajdują się złoża rudy żelaznej i węgla.

Bartnik wykorzystał orzeczenie to dla swych własnych celów i sprzedał swoje gospodarstwo Józefowi Walkowiakowi z Praszki za dobrą cenę.

Walkowiak, stwierdziwszy istotny stan rzeczy, żądał od Bartnika zwrotu pieniędzy, a wreszcie zaskarżył go nawet do sądu. Walkowiak postanowił się zemścić.

Sprawa przesądzona została na niekorzyść Walkowiaka, gdyż w umowie nie wspomniano o wewnętrznych bogactwach gruntu.

Zaczął się i gdy Bartnik powracał do domu zadał mu drągami kilka uderzeń. Rannego znaleziono na ziemi w stanie nieprzytomnym. Odnosił on obrażenia głowy i złamanie 2 żeber oraz przedramienia. Bartnika w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Równocześnie wdrożone dochodzenie doprowadziło do ujawnienia sprawcy.

Walkowiaka aresztowano i osadzono w więzieniu.

## Czarny charakter w spółnicy.

W kościele fałszywie, a sąsiadkom prawdę.

Przed sądem okręgowym w Łodzi stanęła 56-letnia Julja Dłużniewska (Borysza 56).

Z zeznań świadków i z przebiegu procesu tło sprawy przedstawia się następująco:

Przed paru laty córka Dłużniewskiej, Franciszka, wyszła za mąż za niejakiego Przybyłaka. W uroczystości weselnej wzięła udział rodzina obojga państwa młodych. Franciszka Dłużniewska, a właściwie już Franciszka Przybyłak, znalazła w czasie tej uroczystości portfel, zawierający dwieście złotych w gotówce. Franciszka poznała w portfelu własność swej ciotki, Marji Zielińskiej, rodzonej siostry Julji Dłużniewskiej.

Panna młoda zwróciła się do matki z oznajmieniem o znalezieniu portfela oświadczając gotowość zwrócenia ciotce zguby.

Dłużniewska przeciwstawiła się temu, gdyż „jak się oddaje rzeczy, znalezione na weselu, to szczęście człowieka opuszcza”. Kierując się tem zapatrywaniem Dłużniewska wzięła portfel, aby go przechować.

Po pewnym czasie Dłużniewska, poróżnawszy się z córką, oznajmiła Zielińskiej, że Franciszka Przybyłak znalazła w dniu swego ślubu pieniądze ciotki i przywłaszczyła je sobie. Przybyłak tłumaczyła się, że pieniądze nie wzięła, lecz oddała je matce. Zielińska zaskarżyła do sądu Przybyłak i jej matkę.

Sąd grodzki oddalił skargę w odniesieniu do Dłużniewskiej, zasądzając całą kwotę zł. 200 od Franciszki Przybyłak. Sąd okręgowy wyrok ten zatwierdził.

Gdy Zielińska przystąpiła do wyegzekwowania należności od Przybyłakowej, ta zaskarżyła swą matkę o zwrot przywłaszczonych pieniędzy.

Przybyłak nie mogła udowodnić, iż jej matka przywłaszczyła sobie znalezione pieniądze. Wobec tego sąd grodzki postanowił przesłuchać oskarżoną Dłużniewską po przyjęciu od niej przysięgi kościelnej.

Dłużniewska w dniu 25 lutego r. b. przysięgła w kościele św. Antoniego, że pieniądze od córki nie wzięła.

W kilka tygodni później Franciszka Przybyłak zetknęła się z sąsiadkami Dłużniewskiej, którym ta ostatnia zwierzała się, iż pieniądze dawno „przejadła”, portfel spaliła i nikt jej

## Trafiła kosa na kamień.

Niezwykła przygoda króla szulerów.

Jednym z najslawniejszych szulerów warszawskich jest, obecnie już wskutek podeszłego wieku — „emeryt”, niejaki Daniel L—au, który uchodzi w swoim gronie za „asa”, niemającego sobie równego.

Pan L—au odznacza się niezwykłą wytwornością manier i dystyngowanym wyglądem. Zawsze starannie wygolony, o wyniosłym wyrazie twarzy, ubrany jak z igły, sprawia wrażenie niezwykle dodatnie. W domu p. L—aua panował ton wielkoświatowy. Synowie jego wychowywani byli z niezwykłą starannością. Publiczną jednak tajemnicą było, że wszystkie środki czerpie L—au wyjątkowo z „szulerki”.

Specjalnością L—au były pociągi luksusowe. Co kilka tygodni wyjeżdżał w podróż, operując przeważnie w pociągach Warszawa — Paryż — Ostenda itp. Po każdej takiej podróży L—au przywoził pokaźniejsze kwoty.

Pozatem L—au i jego wspólnicy czekali na „frajerów” w Warszawie. Mieli w pierwszorzędnym hotelach naganiaczy, którzy podsuwali zamożnym gościom myśl zagrania i odpowiednio stykali kandydata na ofiarę z szulerami.

Pewnego dnia L—aua zawiadomiono, że w hotelu Europejskim przebywa bogaty stary obywatel z Lubelskiego, który wyraził życzenie zagrania w karty.

L—au w pół godziny później siedział już przy wytwornym obiedzie w restauracji hotelowej i tutaj nastąpiło „przypadkowe” zetknięcie się z obywatelem. Po kilkunastu minutach towarzysystwo już grało w pokoju hotelowym w baka. Zgodnie z zasadami szulerskimi, początkowo obywatelowi dawano wygrać „ofiara” miała już na stole 5,000 zł. wygranych.

W pewnej chwili jednak taktykę

za to nic nie zrobi, a córka może płacić.

Wobec tego wszczęto przeciw Dłużniewskiej ponowne dochodzenie, które ujawniło, że poszlakowana w przystępie dobrego humoru zwierzała się sąsiadkom, iż pieniądze wprawdzie wzięła, ale nikt jej ich nie odbierze.

Na rozprawie w sądzie okręgowym udowodniono Dłużniewskiej, iż znalezione przez córkę pieniądze zużyła, wobec czego jest winną krzywoprzysięstwa.

Sąd, po przemówieniu prokuratora Karskiego, skazał oskarżoną na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw.

Dłużniewską zaraz po ogłoszeniu wyroku aresztowano.

## ZE SWIATA.

## Romantyczny zbój w Tatrach.

Miłość popchnęła go do zbrodni.

Od miesięcy mieszkańcy wioski, znajdujących się u czeskiego podnóża Tatr żyją w ustawicznym strachu. Grasuje tam nowoczesny Rinaldo Rinaldini, którego policja nie jest w stanie schwytać. Bandyta ten nazywa się Toeres i jest synem zamożnej rodziny węgierskich wieśniaków. „Bandyta Toeres” ma zwyczaj rabowania ludzi bogatych, ale niejednokrotnie zato wspomaga prawdziwie ubogich. Odznacza się on niebywałą odwagą i zręcznością.

Mimo, że dom jego rodziców jest bez przerwy strzeżony przez żandarmerów, fama niesie, że odwiedza on regularnie starych rodziców. Opowiadają, że widziano go w pięknym samochodzie w postaci wykwintnego turysty; to — znowu, jako dziada żebraka. Ciekawa jest historia jego upadku. Przed laty, był dzielnym i pracowitym chłopcem we wsi. Kochał najładniejszą dziewczynę w wiosce. Ale ta wyszła za mąż za innego.

zmieniono i rozpoczęły się „wolty”, w języku szulerskim oszukańcze manipulacje. I oto stała się rzecz nieoczekiwana, fakt, z którym król warszawskich szulerów dotychczas nie spotykał się. „Wolty” nie udawały się. Mimo wszystko u obywatela okazywała się karta mocniejsza i starzec zgarniał gotówkę szulerów. W pewnej chwili L—au powstał od stołu. Kamienna twarz jego nie wyrażała żadnego wzruszenia. „Nie idźcie mi okropnie karta, przestaje grać” — oświadczył. Obywatel jał namawiać jednak do dalszej gry.

— Zgadzam się zagrać jeszcze, jeżeli pan podwoi bank — oświadczył wreszcie szuler. Na stole leżało 7 tys. złotych. Obywatel chętnie się zgodził na tę propozycję, dokładając jeszcze 7 tys. zł. L—au z pełnym spokojem usiadł do stolika. Obywatel rozdał karty. Po chwili L—au błyskawicznie zgarnął całą gotówkę do kieszeni i chwycił starca za rękę. Obywatel szulerowi i został przyłapano na gorącym uczynku! — Siedź cicho — zasyzczał L—au bo jeszcze możesz oberwać po buzi. W zagarniętych pieniądzech była przegrana L—aua, jeszcze kilka tysięcy „czystego zysku”. Dodać zaś trzeba, że według zasad zielonego stolika, w razie przychwycenia kogoś na szulerowaniu partner ma prawo zabrać całą gotówkę ze stołu.

Była to niezwykła partja. Wszyscy partnerzy byli szulerami, przeciwnicy jednak, każdy z osobna myślał, że ma przed sobą ofiarę. Rzekomy obywatel z Lubelskiego był podróżującym szulerem, który sądził, że znajdzie ofiary w hotelu. Tymczasem trafił na króla szulerów i... przegrał stawkę. Była to jedna z najbardziej niezwykłych przygód króla warszawskich szulerów.

Toeres wtargnął nocą do mieszkania rywala i zabił go. To była jego pierwsza zbrodnia. Wkrótce nastąpiły inne. Toeres uciekł z więzienia, w którym odsiadywał karę za zabójstwo, a uciekając, zabił strażnika. Odtąd krył się w górach, żyjąc z napadów. W zeszłym roku, udało się go, wreszcie schwytać. Podczas gdy go przewożono do miasta, Toeres wyskoczył z pędzącego pociągu i odtąd ślad po nim zaginął.

Sąd wyznaczył za schwywanie tego zbrojcy 3000 pengó. Ale Toeres się nie obawia. Czuje się bezpiecznie pod opieką ubogich górali. Nie wydada go i zawsze w potrzebie udziela mu schronienia i nie poskąpią żywności. Toeres jest też oskarżony o bigamię. Posiada podobno dwie żony w dwu czechosłowackich miastach. Bandyta, prócz ojczystego języka węgierskiego, włada znakomicie niemieckim, rosyjskim i czeskim. To pomaga mu do przybierania rozmaitych postaci.

## Bitwa pod Akwizgranem.

Na granicy niemieckiej w pobliżu Akwizgranu zdarzył się wypadek, który niema podobnego precedensu w historii Europy.

Banda przemytników, licząca około 300 osób, uzbrojonych w rewolwery dużego kalibru (mauzery z kolbą) zaatakowała granicę belgijsko-niemiecką, na przestrzeni między Gemmenich i Bleyberg, pragnąc przedostać się siłą do Niemiec.

Straż graniczna, na widok biegnącej tyraljery przemytników, dała początkowo salwę w powietrze, na którą przemytnicy odpowiedzieli strzałami. Celnicy padli na ziemię, poczem rozpoczęli regularny ogień w kierunku przemytników, jednocześnie telefonując wzdłuż granicy o posiłki. Strzelanina trwała około pół godziny i szala zwycięstwa zaczęła przechylać się na stronę przemytników, którzy posiadali znaczną przewagę liczebną.

W pewnej chwili przemytnicy zaatakowali straż celną, zrywając się z ziemi i strzelając w biegu. Jednocześnie część przemytników, obciążona tobołami kontrabandy usiłowała prześlizgnąć się z boku.

Manewr ten udał się w pewnej mierze, albowiem kilkunastu przemytników istotnie zdołało przedostać się na stronę niemiecką. Reszta, pod gradem kul przypadła znowu do ziemi. Wkrótce nadjechały posiłki w liczbie około 100 strażników granicznych. Połączonymi siłami udało się odeprzeć zuchwały napad.

Kilkunastu rannych przemytników aresztowano, reszta zbiegła, unosząc większość kontrabandy. Sądząc z kilku centarów jedwabiu, pozostawionych przez przemytników na placu boju, cały ładunek musiał mieć wartość kilku milionów.

W bitwie poległ jeden przemytnik i dwu strażników celnych. Kilkunastu jest ciężko rannych.

Cały ten wypadek jest czemś dotychczas niespotykanym w stosunkach europejskich. Tylko bowiem w Ameryce słyszano się o tak bezczelnych napadach zorganizowanych i uzbrojonych band przemytniczych.

## Co usłyszymy dziś przez Radio?

- WARSZAWA 9 sierpnia
- 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. Hejnał krak.
- 12.05 Program na dz. bież.
- 12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
- 12.40 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
- 12.45 Płyty gramofonowe.
- 15.00 Komunikat gospodarczy.
- 15.10 Płyty gramofonowe.
- 15.30 Chwilka lotnicza.
- 15.35 Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowe.
- 15.40 Płyty gramofonowe.
- 16.35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
- 16.40 „Pani pisze listy.”
- 17.00 Popul. koncert symfoniczny.
- 18.00 „O morskich olbrzymach.”
- 19.20 Muzyka taneczna.
- 19.15 Rozmaitości.
- 19.35 Pras. Dziennik Radiowy.
- 19.45 „Bieżące wiadomości rolnicze.”
- 19.55 Program na dz. następny.
- 20.00 Koncert popularny.
- 20.45 Feljeton literacki.
- 21.00 D. c. koncertu.
- 21.50 Dodatek do Pras. Dz. Radiowego.
- 21.55 Kom. Gł. Wojsk. Stacji. Met. dla komunikacji lotniczej.
- 22.00 Muzyka taneczna.
- 22.40 Wiadomości sportowe.
- 22.50 Muzyka taneczna.

## KATOWICE 9 sierpnia

- 11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież.
- 12.10 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej z Warszawy.
- 12.20 Płyty gramofonowe.
- 12.40 Kom. meteor. z Warszawy.
- 12.45 Płyty gramofonowe.
- 14.00 Komunikat gospodarczy.
- 15.00 Kom. gosp. z Warszawy.
- 15.10 Bajeczki cioci Heli dla dzieci.
- 15.20 Intermezzo muzyczne.
- 15.30 Komunikaty z Warszawy.
- 15.40 Płyty gramofonowe.
- 16.20 Pogadanka.
- 16.40 Transmisja z Warszawy.
- 18.00 Odczyt
- 18.20 Muzyka tan. z Ciechocinka.
- 19.15 Program na dz. nast.
- 19.20 Intermezzo muzyczne.
- 19.30 Komunikaty sportowe.
- 19.35 Pras. Dz. Radj. z Warszawy.
- 19.45 Odcinek powieściowy.
- 20.00 Transmisja z Warszawy.
- 22.00 Program na dz. następny.
- 22.05 Koncert z płyt gramofonowych.

**ZEBY, korony, mostki, — wprawia LEKARZ-DENTYSTA**  
Unikajcie partaczy dentystycznych!  
gdyż im nie wolno dotykać się pacjentów  
(Dz. Ust. Nr. 54 poz. 476)  
Broszury wyjaśn. — otrzymać można w księgarniach, w Administracji pisma „Czystość” lub od autora Lekarza - Dentysty MICHAŁA GREJNIECA w Częstochowie, Alja Najów. Panny Marji (i Alja) nr. 10.

**Buchalter** doświadczony, solidne referencje, skromnie wynagrodzony ma **wolne godziny**. Zgłoszenia administracja „Słowa Częstochowskiego” sub. „Buchalter-godziny.”

**Księgowość** drobnych kupców przemysłowców i rzemieślników prowadzi doświadczony buchalter od **zł. 25 miesięcznie**. Oferty administracja „Słowa Częstochowskiego” sub. „Buchalter 25”

**Mieszkanie** 3 pokoje z kuchnią, słoneczne, z wygodami i ogródkiem do wynajęcia zaraz. Wiadomość ul. Puławskiego 66-68, u gospodarza.

OGŁOSZENIA: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zreszta i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: RYSZARD SCHMIDT.

Wydawca: Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA” w Częstochowie.

Druk. L. Święcki, ul. Najów. Majj. Panny Nr. 68. Tel. 30 i 7-99